

opusdei.org

# Św. Jana Marii Vianney'a - 4 sierpnia

Dziś dzień szczególnej  
modlitwy za księży. Polecamy  
rozważania z "Rozmowy z  
Bogiem" F. F. Carvajala

04-08-2025

**9.1** Kiedy Jan Maria Vianney udawał się do małej parafii Ars (230 mieszkańców), wikariusz generalny diecezji powiedział mu: „Tej parafii nie zbywa na miłości do Boga. Niech się Ksiądz postara ją tam

zaszczepić”<sup>[1]</sup>. Tak właśnie postąpił. Miłością Bożą, którą żywił w sercu, rozpalił nie tylko swoich parafian, ale także nieprzebrane rzesze innych ludzi. Nie miał wielkiego wykształcenia, dobrego zdrowia ani pieniędzy, lecz jego świętość osobista i zjednoczenie z Bogiem uczyniły cuda. „Od czasów kleryckich – zwierzał się Jan Paweł II – żyłem pod wrażeniem postaci Proboszcza z Ars (...) Św. Jan M. Vianney zdumiewa przede wszystkim tym, że odsłania potęgę łaski działającej przez ubóstwo ludzkich środków. Byłem szczególnie *wstrząśnięty* jego *heroiczną posługą konfesjonału*. Ten pokorny kapłan, który spowiadał po kilkanaście godzin na dobę (...) potrafił w tym trudnym okresie dokonać duchowej rewolucji we Francji i nie tylko we Francji. Tysiące ludzi przechodziło przez Ars i klękało przy jego konfesjonale”<sup>[2]</sup>. Zdarzało się, że przybyli musieli wyczekiwać całymi dniami na swoją

kolej, żeby się wypowiedzieć u  
Proboszcza z Ars. Pociąga ich nie tyle  
ciekawość cudów, które on stara się  
ukrywać, ale raczej przecucie, że  
spotkają się ze świętym kapłanem,  
„zdumiewającym swoją pokutą, tak  
zażyłym z Bogiem w modlitwie,  
wyróżniającym się spokojem i  
pokorą pomimo wielkich sukcesów  
wśród ludu, a nade wszystko tak  
wyczuwającym wewnętrzne  
nastawienia dusz i zdejmującym z  
nich ciężar, zwłaszcza w  
konfesjonale”<sup>[3]</sup>. Pan wybrał „jako  
wzór dla pasterzy tego, który  
wydawał się ubogi, słaby, bezbronny  
i pogardzany w oczach ludzi (por. *1  
Kor 1,27-29*). Bóg udzielił mu  
wspaniałych darów potrzebnych  
przewodnikowi i lekarzowi dusz”<sup>[4]</sup>.

Pewnego razu zapytano pewnego  
adwokata z Lyonu, który powrócił z  
Ars, co tam zobaczył. Ten  
odpowiedział: „zobaczyłem Boga w  
człowieku”<sup>[5]</sup>. Powinniśmy dzisiaj

prosić Pana, żeby to samo można było powiedzieć o każdym kapłanie ze względu na świętość jego życia, zjednoczenie z Bogiem, troskę o dusze. W sakramencie kapłaństwa kapłan jest ustanowiony jako sługa Boga i szafarz Jego skarbów, jak mówi św. Paweł<sup>[6]</sup>. Tymi skarbami są: głoszone przez niego Słowo Boże, Ciało i Krew Chrystusa rozdawane w Komunii świętej oraz łaska Boża w sakramentach świętych. Kapłanowi zostało powierzone wybitnie Boskie działanie, „najbardziej Boskie spośród dzieł Boskich”, jak poucza dawny Ojciec Kościoła, którym jest zbawienie dusz. Został ustanowiony jako ambasador, pośrednik między Bogiem a ludźmi. Między Bogiem, który jest w Niebie, a człowiekiem, który jeszcze pielgrzymuje po ziemi. Jedną ręką czerpie skarby miłosierdzia Bożego, drugą wielkodusznie je rozdaje. W ramach misji pośrednika kapłan uczestniczy we władzy, mocą której Chrystus

buduje, uświęca swoje Ciało i kieruje nim<sup>[7]</sup>, sprawuje sakrament Eucharystii, co jest najświętszą z czynności, jaką człowiek może spełniać na ziemi.

Czego oczekują ludzie od kapłana? Odważamy się stwierdzić, że ludzie potrzebują, pragną i spodziewają się, jakkolwiek nieraz nie formułują świadomie tej potrzeby i tej nadziei, kapłana z prawdziwego zdarzenia, człowieka, który ich kocha gorąco i pragnie otworzyć przed nimi horyzonty duszy, który nieustannie pełni swoją posługę, który ma serce wielkie, zdolne wszystkich zrozumieć i pokochać, choć nieraz nie spotyka się z wzajemnością, człowieka, który z prostotą i radością daje w porę i *nie w porę* (por. 2 Tm 4,2) to, co tylko on może dać: bogactwo łaski, zażyłości z Bogiem, których za jego pośrednictwem Bóg pragnie użyczyć ludziom”<sup>[8]</sup>.

W dniu dzisiejszym módlmy się o świętość kapłanów, zwłaszcza tych, których w jakiś sposób Bóg postawił na naszej drodze do Niego.

**9.2.** „O wiele więcej byłoby dusz świętych, gdyby było więcej kierowników doświadczonych i świętych. Niejedna dusza szczerze dążąca do świętości nie umie sobie poradzić sama, gdy przyjdą chwile doświadczeń, i opuszcza drogę doskonałości. O Jezuu, daj nam kapłanów gorliwych i świętych. O wielka godność kapłana, ale i o wielka odpowiedzialności kapłana. Wiele ci dano, o kapłanie, ale i wiele od ciebie żądać będą”<sup>[9]</sup>. Proboszcz z Ars zwykł mawiać: „jakże wielką rzeczą jest być kapłanem! Umarłbym, gdybym to w pełni zrozumiał”<sup>[10]</sup>. Bóg powołuje niektórych mężczyzn do tej wielkiej godności, ażeby służyli swoim braciom. Jednak „zbawczą misję Kościoła w świecie realizują nie tylko ci, którzy czynią to na mocy

święceń, ale także wszyscy świeccy”<sup>[11]</sup>, każdy zgodnie ze swoim powołaniem i swoimi zadaniami w świecie. Są oni jako źródła światła w świecie, pośród nocy, gdyż „na mocy chrztu i specyficznego powołania uczestniczą – każdy w sobie właściwym stopniu – w kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa”<sup>[12]</sup>. Uczestnictwo świeckich w życiu Kościoła w żadnej mierze nie polega na pomaganiu duchowieństwu, chociaż niektórzy tak właśnie czynią. Szczególną dziedziną dla świeckich nie jest zakrystia, lecz rodzina, przedsiębiorstwo, moda, sport, które zgodnie ze swoim porządkiem powinni się starać prowadzić do Boga.

Misja świeckich polega na przepajaniu rodziny, pracy i porządku społecznego zasadami chrześcijańskimi, które go uszlachetniają i czynią bardziej

ludzkim, takimi jak: godność i pierwszeństwo osoby ludzkiej, solidarność społeczna, świętość małżeństwa, odpowiedzialna wolność, umiłowanie prawdy, przestrzeganie sprawiedliwości we wszystkich dziedzinach, duch służby, wzajemna wyrozumiałość i miłość...

Aby jednak mogli pośród świata pełnić „tę prorocką, kapłańską i królewską rolę, ochrzczeni potrzebują kapłaństwa służebnego, przez które w sposób uprzywilejowany i namacalny udziela się dar życia Bożego otrzymany od Chrystusa, Głowy całego Ciała. Im bardziej lud jest chrześcijański, im bardziej uświadamia sobie swoją godność i swoją czynną rolę w łonie Kościoła, tym bardziej czuje potrzebę kapłanów, którzy byliby prawdziwie kapłanami”<sup>[13]</sup>.

Módlmy się dzisiaj o kapłanów świętych, serdecznych, mądrych, którzy traktują dusze jak bezcenne perły powierzone im przez Jezusa Chrystusa, którzy potrafią zrezygnować ze swych planów osobistych z miłości do innych, którzy głęboko kochają Mszę świętą, główny cel ich wyświęcenia i centrum każdego ich dnia, aby swe największe wysiłki duszpasterskie kierowali, „jak proboszcz z Ars, ku jasnemu głoszeniu wiary, przebaczeniu grzechów, Eucharystii”<sup>[14]</sup>.

**9.3** Bóg postawił kapłana blisko człowieka, aby był szafarzem miłosierdzia Bożego. „Gdy tylko człowiek rodzi się do życia, kapłan odradza go w chrzcie, nadaje mu życie szlachetniejsze, cenniejsze, życie nadprzyrodzone, i czyni go dzieckiem Boga oraz Kościoła Jezusa Chrystusa.

Ażeby go umocnić i uczynić go zdolniejszym do wielkodusznej walki duchowej, kapłan przyobleczony w szczególną godność czyni go przez bierzmowanie również żołnierzem Chrystusa.

Gdy tylko dziecko jest zdolne do zrozumienia i poszanowania Chleba Aniołów, daru Nieba, kapłan żywi je i umacnia tym żywym i ożywiającym pokarmem. Jeśli zdarzyło się nieszczęście upadku, kapłan podnosi człowieka w imię Boga i pojednuje go z Sobą przez sakrament Pokuty. Gdy Bóg powołuje go do utworzenia rodziny i do współpracy z Sobą w przekazywaniu życia ludzkiego w świecie i pomnażaniu liczby wiernych na ziemi, a następnie wybranych w Niebie, kapłan błogosławi ich ślub i szlachetną miłość. Gdy wreszcie chrześcijanin zbliża się do końca swego ziemskiego życia, potrzebuje umocnienia, potrzebuje pomocy, ażeby stawić się

przed Boskim Sędzią; sługa Chrystusa, pochylając się nad zbolalymi członkami umierających, pociesza ich i oczyszcza przez namaszczenie świętym olejem. A zakończywszy towarzyszenie chrześcijanom w ich ziemskiej pielgrzymce życia do samych bram wieczności, kapłan przez modły świętych obrzędów, w których odbija się nadzieja nieśmiertelności, towarzyszy ciału aż do grobu i nie opuszcza tych, którzy już uczestniczą w innym życiu: wręcz przeciwnie, jeśli potrzebują zadośćuczynienia i ulgi, przynosi im ulgę swoimi modłami. Zatem od kołyski do grobu, a nawet do Nieba, kapłan jest dla wiernych przewodnikiem, pociechą, sługą zbawienia, szafarzem łask i błogosławieństw”<sup>[15]</sup>.

Sprawiedliwość wymaga więc, żeby wierni modlili się codziennie, ale szczególnie w dniu wspomnienia świętego Proboszcza z Ars, za

wszystkich kapłanów, a zwłaszcza za tych, którym Bóg powierzył duchową troskę o nich, za tych, od których otrzymują złoto dobrej doktryny, chleb Aniołów i przebaczenie grzechów. Za tych – jak mówił bł. Josemaría Escrivá – którzy uczą nas obcować z Chrystusem, spotykać się z Nim w miłosiernym trybunale pokuty i w bezkrwawym wznawianiu Ofiary Kalwarii podczas Mszy świętej<sup>[16]</sup>.

Powinniśmy ufać ich modlitwom, prosząc, żeby powierzali Bogu nasze potrzeby, jednoczyć się z ich intencjami, którymi są zwykle najpilniejsze potrzeby Kościoła i dusz. Powinniśmy ich także czcić i kochać, zważywszy, że „naszym prawdziwym bliźnim jest ten, który leczy nasze rany. Kochajmy go, widząc w Nim naszego bliźniego”<sup>[17]</sup>.  
O to prośmy św. Proboszcza z Ars.

\* Św. Jan Maria Vianney urodził się w pobliżu Lyonu 8 maja 1786 roku. Zanim doszedł do kapłaństwa, musiał pokonać liczne trudności. Powierzono mu parafię w Ars, gdzie przebywał prawie 42 lata. Wyróżniał się nieustrudzoną pracą duszpasterską, duchem modlitwy i oddaniem dla sakramentu Pokuty. Zmarł w roku 1859. Został kanonizowany i ogłoszony przez Piusa XI w 1929 roku powszechnym Patronem duchowieństwa

---

[1] F. Trochu, *Cura de Ars*, Madryt 1991, s. 141.

[2] Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996, s. 55-56.

[3] Tenże, *List do kapłanów na Wielki Czwartek*, 16 III 1986, 5.

[4] *Tamże*.

[5] Por. Jan Paweł I, *Przemówienie*, 7 IX 1978.

[6] Por. *1 Kor* 4,1.

[7] Por. Sobór Watykański II, Dekret *Presbyterorum ordinis*, 12.

[8] A. del Portillo, *Escritos sobre el sacerdocio*, Madryt 1990, s. 109-110.

[9] Bł. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek*, Kraków 1983, s. 340.

[10] B. Nodet, *Jean-Marie Vianney, Curé d'Ars, sa pensée, son coeur*, Le Puy 1958, s. 99.

[11] Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, 23.

[12] *Tamże*.

[13] *Tenże*, *Przemówienie w Ars*, 6 X 1986, 4.

[14] *Tamże*, 14.

[15] Pius XI, Encyklika *Ad catholici sacerdotii*.

[16] Por. bł. Josemaría Escrivá, *Kochać Kościół*, Katowice 1994, s. 58.

[17] Św. Ambroży, *Komentarz do Ewangelii wg św. Łukasza*, 7, 84.

.....

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/sw-jana-ma-vianney-a-4-sierpnia/> (05-03-2026)